

Pomiędzy semantyką a pragmatyką

1. Semantyka i pragmatyka

Przedmiotem niniejszego artykułu jest zakres semantyki i pragmatyki jako subdyscyplin językoznawstwa, a w szczególności problem wyznaczenia granicy między semantyką a pragmatyką. Zakres badań tych subdyscyplin może być rozumiany w różny sposób, zależnie od wstępnie przyjętych założeń teoretycznych. Na przykład, semantyka języka naturalnego może być rozumiana jako teoria znaczenia opierająca się na założeniach strukturalizmu, w którym kategoria systemu językowego jest podstawą do wyodrębnienia pojęć i odpowiadających im ciągów dźwięków (de Saussure 1916; zob. też Kloch 1996). Z kolei w językoznawstwie kognitywnym, semantyka jest teorią znaczenia opartą na postulowaniu kategorii myślowych w miejsce tradycyjnych kategorii “obiektywnej” rzeczywistości (zob. np. Lakoff 1987; Fauconnier 1985, 1997; Kubiński *i in.* 1998). Semantyka może też opierać się na tezie, że najlepszy sposób badania znaczenia w językach naturalnych to wykazanie ich podobieństw do precyzyjnych języków skonstruowanych sztucznie dla potrzeb nauk dedukcyjnych. Na przykład, Davidson (1984) wykorzystał w tym celu semantyczną teorię prawdy Tarskiego (zob. Tarski 1933; Stanosz 1995; Woleński 1985, rozdział 8.3). Ta teza jest podstawą semantyki warunków prawdziwości. Tzw. T-zdania (równoważności) teorii Tarskiego (*Zdanie “Śnieg jest biały” jest prawdziwe wtedy i tylko wtedy, gdy śnieg jest biały.*) są podstawą do konstruowania twierdzeń wyrażających warunki prawdziwości wszystkich możliwych zdań języka naturalnego, które to warunki prawdziwości podają znaczenie tych zdań.

Podobnie, pragmatyka może być rozumiana rozmaicie. W sensie najbardziej ogólnym, jest to nauka o “praktycznym” znaczeniu wypowiedzi, tzn. o ich znaczeniu w kontekście dyskursu. Może więc ona zawierać rozważania o naturze socjologicznej, ideologicznej, czy też z zakresu antropologii kulturowej. Jednakże, ponieważ pragmatyka współistnieje z teorią znaczenia zdań, semantyka i pragmatyka muszą być współmierne. Na przykład, teoria aktów mowy Austina (1962) i Searle’a (1969) opiera się na przekonaniu, że znaczenie to *użycie* języka, a nie analiza zdań w kategoriach warunków prawdziwości. Natomiast semantyka warunków prawdziwości z łatwością

daje się połączyć z pragmatyczną teorią Paula Grice'a (1989), która z założenia stanowi w pewnym sensie jej uzupełnienie poprzez dodanie do znaczenia zdań teorii znaczenia jako pragmatycznego wnioskowania dokonywanego przez rozmówcę w trakcie interpretacji wypowiedzi mówiącego. Grice dowodzi, że pewne aspekty znaczenia zdań muszą pochodzić z tego procesu wnioskowania – na przykład odniesienie przyimków, rozwiązanie wieloznaczności, oraz myśli przekazane przez mówcę nie wprost, lecz poprzez pragmatyczne implikacje. Podobnie, znaczenia pewnych słów, które nie mają odpowiednika w metajęzyku (języku logiki predykatów), są tylko implikowane, a nie wypowiedziane. Te “dodatkowe” znaczenia są przez Grice'a (1975) nazwane implikatami (*implicata*) i są rezultatem procesu pragmatycznej implikacji (*implicature*).¹

2. Semantyka warunków prawdziwości i pragmatyka intencji

W obliczu tej różnorodności postaw i teorii określanych terminami “semantyka” i “pragmatyka”, treść mojego artykułu jest z konieczności zawężona. Zakładam na wstępie, że semantyka jest semantyką warunków prawdziwości, a pragmatyka jest oparta na teorii intencji w procesie interpretacji dyskursu przez rozmówców, zgodnie z tradycją zapoczątkowaną przez Paula Grice'a (1989). W szczególności będę omawiała kwestię granicy między tak rozumianą semantyką oraz tak rozumianą pragmatyką, uzasadniając w trakcie argumentacji ważność tego problemu dla metodologii językoznawstwa. W części 6 przedstawiam w skrócie moją koncepcję tej granicy. Proponuję tu semantykę wzbogaconą o rezultat inferencji pragmatycznej, czyli potocznego wnioskowania w trakcie interpretacji wypowiedzi. Mówiąc ogólnie, proponuję włączenie rezultatu wnioskowania pragmatycznego do semantyki. W końcowej części artykułu (części 7) daję przykład zastosowania tej teorii, zwanej *Semantyką Znaczeń Domyślnych*² (Jaszczolt 1999, 2002, 2005), do interpretacji kontekstów, które są pięta achillesową semantyki, czyli kontekstów intensjonalnych takich, jak wypowiedzi epistemiczne typu “Janek sądzi, że najlepszy architekt zaprojektował katedrę Sagrada Família w Barcelonie”, gdzie mowa zależna i użycie funktora epistemicznego (*sądzi, wierzy, obawia się, i.t.p.*) stwarzają problemy przy interpretacji zdania podrzędnego.

¹ *Nota bene*, w pragmatycznej literaturze post-Griceowskiej “*implicatum*” i “*implicature*” są traktowane jak synonimy. W tłumaczeniu używam terminu “implikacja pragmatyczna” który jest, moim zdaniem, bardziej trafnym tłumaczeniem niż “implikatura”.

² To bardzo trafne tłumaczenie nazwy “Default Semantics” jako “Semantyka Znaczeń Domyślnych” zawdzięczam Markowi Genslerowi.

Semantyka warunków prawdziwości (zdefiniowana w skrócie powyżej) opiera się na *zasadzie składalności*, zwanej również *zasadą kontekstowości*, mówiącej, że znaczenie zdania jest równoważne znaczeniu jego części, takich jak słowa lub koncepty, oraz struktury tego zdania. Zasada ta jest przypisywana Fregeemu, ze względu na jego dyskusje nad tym problemem w *Grundlagen der Arithmetik* (1884), oraz “Über Sinn und Bedeutung” (1892).³ Warunki prawdziwości to, upraszczając, warunki które musiałyby być spełnione przez sytuację, aby zdanie było prawdziwe. W większości przypadków, wartość logiczną wyrażenia zdaniowego można wywieść ze znaczeń słów oraz ze składni, a w przypadku zdań złożonych, z wartości logicznych jego części składowych. Są to *konteksty ekstensjonalne*. Ujmując rzecz bardziej teoretycznie, wyrażenia ekstensjonalne to “...wyrażenia, których ekstensje są funkcjami (w sensie matematycznym) ekstensji składników tych wyrażen” Woleński (1991: 194). W niniejszym artykule będę używać terminu “zasada składalności”. Większa trafność i przejrzystość tego terminu okaże się oczywista, gdy przejdę do sformułowania zasad Semantyki Znaczeń Domyślnych w części 7.

Podanie warunków prawdziwości wypowiedzi wymaga najpierw zbudowania takiej reprezentacji zdania, w której można wyeliminować wieloznaczność i niesprecyzowany charakter języka naturalnego. Proces konstrukcji takiej reprezentacji rozpoczyna się od podania, o ile to możliwe na podstawie składni zdania badanego języka, ścisłej i precyzyjnej formy logicznej⁴. W tym celu stosujemy tłumaczenie na metajęzyk, który jest językiem sztucznym, językiem wnioskowania dedukcyjnego. W semantyce warunków prawdziwości używamy zwykle języka logiki predykatów pierwszego rzędu. Następnie, według tradycji upowszechnionej w językoznawstwie przez ucznia Tarskiego, Richarda Montague (1974)⁵, przeprowadzamy tzw. *interpretację* zdań tego metajęzyka, używając pojęcia *modelu* (jako formalnego odpowiednika sytuacji) i *ekstensji* w modelu (zbiorów odniesień dla predykatów i stałych indywidualnych).⁶ Prawdziwość zdania może być teraz określona w relacji do modelu. Ekstrapolacja do teorii znaczenia zdań następuje poprzez “wyobrażenie sobie” możliwych sytuacji (tzw. możliwych światów) oraz ich formalnych odpowiedników – modeli. Uzyskujemy w ten sposób pojęcie *intensji* oraz semantykę zbudowaną na funkcjach, których argumentami są zbiory takich modeli (możliwych stanów rzeczy, “światów”), a wartościami odniesienia (ekstensje). Na przykład, znaczenie zdania to w

³ Zob. też Woleński 1991.

⁴ Zob. Stanosz 1987.

⁵ Zob. też Partee 2004.

⁶ Zob. też np. Marciszewski 1987; Kamp i Reyle 1993, rozdział 1.2.

takiej logice intensjonalnej funkcja, której argumentami są możliwe stany rzeczy, a wartościami “prawda” i “fałsz”: aby uzyskać znaczenie zdania “Śnieg jest biały”, “sprawdzamy”, mówiąc obrazowo, wartość logiczną formuły metajęzyka (która jest tłumaczeniem tego zdania) w modelu każdego możliwego świata. Innymi słowy, sprawdzmy, czy wyrażenie “śnieg” ma tam odniesienie, oraz czy to odniesienie należy również do zbioru odniesień, które tworzą ekstensję wyrażenia “biały”. Zbiór możliwych światów, w których ta formuła jest prawdziwa, daje nam znaczenie zdania “Śnieg jest biały”.

Tak, w ogromnym skrócie, przebiega analiza znaczenia w semantyce warunków prawdziwości. Gdy jednak przedmiotem analizy jest znaczenie nie *zdania*, lecz *wypowiedzi* w procesie dyskursu, wtedy pojawia się problem. Na przykład, wypowiedź (1) uzyskuje analizę, według której forma logiczna będąca podstawą wyznaczenia warunków prawdziwości byłaby (1a):

- (1) Nic nie jadłem.
- (1a) Nie ma takiego momentu w czasie poprzedzającym czas wypowiedzi, w którym autor tej wypowiedzi jadł.

Z podobną sytuacją mamy do czynienia w (2), wypowiedzianym do kogoś, kto zamartwia się skaleczonym palcem:

- (2) Nie bój się – nie umrzesz.

Podstawą wyznaczenia warunków prawdziwości tej części wypowiedzi, która ma formę zdania oznajmującego (“Nie umrzesz.”) byłaby forma logiczna sprowadzająca się do (2a):

- (2a) Nie jest prawdą, że jest taki moment następujący po momencie wypowiedzi, w którym rozmówca umrze.

(zob. Bach 1994, Jaszczolt 2002). Tutaj więc zaczyna się pragmatyka. Zadaniem teorii znaczenia wypowiedzi jest uzyskanie takiej reprezentacji zdania, która umożliwiłaby wyznaczenie warunków prawdziwości wypowiedzi, a więc znaczenia zamierzonego przez mówcę. Wkracza tu pragmatyka intencji Paula Grice’a (1957), według której znaczenie, jakie mówca przypisuje wypowiedzi jest zdefiniowane jako wypowiedzenie

jakiejsz formy z intencją przekazania rozmówcy pewnej myśli za pomocą tej wypowiedzi. Innymi słowy, znaczenie nie jest przypisane przez odbiorcę przypadkowo – jest to bardzo ważne założenie tej teorii.

Mamy tutaj początek współczesnej pragmatyki opartej na intencjach i intencjonalności (zob. też Searle 1983; Jaszczolt 1999; Pańniczek 1994). Ale jest to tylko początek. Według Grice’a takie znaczenia zamierzone przez mówcę to głównie pragmatyczne implikacje, myśli przekazane rozmówcy w dodatku do – czyli logicznie niezależnie od – myśli przekazanej przez zdanie, które nadal jest rozumiane według definicji semantyki warunków prawdziwości. Jak już wspomniałam we wstępie, Grice (1978) zauważył, że czasami rozmówca musi nadać odniesienie na przykład przyimkom lub rozwiązać wieloznaczność zdania i uznał te dwa procesy pragmatyczne za typy inferencji, która może mieć wpływ na znaczenie wypowiedzi.⁷ Jednakże problem z intuicyjnie nieadekwatną reprezentacją semantyczną zdań typu (1) lub (2), tzn. zdań wymagających większego pragmatycznego wzbogacenia, pozostał u niego nie rozwiązany. W przypadku takich zdań, *zamierzone znaczenie wypowiedzi* to dla Grice’a pragmatyczna implikacja, znaczenie wtórne wobec znaczenia samego zdania, gdzie znaczenie zdania to właśnie owo intuicyjnie nieadekwatne znaczenie podane powyżej. Taka wizja teorii znaczenia pociąga za sobą pewne niepożądane konsekwencje. Na przykład, wypowiedź “nie umrzesz” musiałaby być interpretowana przez rozmówcę w następujący sposób:

- (i) Rozmówca *a* wypowiada: “Nie umrzesz”;
- (ii) Rozmówca (*b*) rekonstruuje formę logiczną zdania według zasady składalności w metajęzyku, który jest językiem reprezentacji myślowych

(nieformalnie):

$\neg \exists t \text{ } t \triangleright_n (\text{Moment } (t) \wedge \text{Umiera-w } (a, t))$

gdzie *a* = mówiący, *n* = czas wypowiedzi

“Nie jest prawdą, że jest taki moment następujący po momencie wypowiedzi, w którym rozmówca *a* umrze.”;

⁷ Innymi słowy, znaczenie zdania i znaczenie wypowiedzi są u Grice’a ściśle powiązane: znaczenie wypowiedzi to znaczenie zdania, wzbogacone co najwyżej o wynik tych dwóch typów inferencji pragmatycznej, bez których przypisanie warunków prawdziwości byłoby niemożliwe. Zob. też Bach 1994 i Jaszczolt 2002 rozdział 11.

- (iii) Rozmówca *b* wywnioskowuje warunki prawdziwości na podstawie tej formy semantycznej. Te warunki prawdziwości są jednocześnie znaczeniem zdania;
- (iv) Rozmówca *b* zdaje sobie sprawę, że rozmówca *a* musiał mieć na myśli inne znaczenie i wnioskuje, że to znaczenie to np., w kontekście danej konwersacji, “Nie umrzesz od tego skaleczenia” – czyli pragmatyczna implikacja.

Krok (iv) w powyższym wnioskowaniu jest wyjaśniony przez *zasadę współdziałania* w konwersacji (zob. Grice 1975). Według tej zasady rozmówcy posługują się racjonalnymi przesłankami rządzącymi różnego typu ludzkimi interakcjami, mianowicie zakładają prawdomówność partnera w interakcji oraz takie cechy jego wypowiedzi czy zachowania jak dążenie do maksymalnej prostoty, jasności, adekwatności zarówno pod względem treści, jak i formy, a tym samym przekazanie dokładnie tyle informacji, ile jest stosowne w danym momencie interakcji. Zasada współdziałania wzbudziła ogromne zainteresowanie językoznawców i filozofów, szczególnie w tradycji anglo-amerykańskiej. Na przestrzeni ostatnich trzydziestu lat możemy zaobserwować liczne próby jej ulepszenia i uproszczenia, jak na przykład heurystyki Horna (1984) i Levinsona (1987, 2000), oraz zasada stosowności (termin raczej niefortunnie tłumaczony na język polski jako “zasada relewancji”) Sperbera i Wilson (1986).⁸

Główna zaleta implikacji pragmatycznej Grice’a polega na tym, że nie musimy już zakładać wieloznaczności zdań, gdyż ten sam problem można wyjaśnić za pomocą znaczeń implikowanych. Stanowisko Bertranda Russella zakładające semantyczną wieloznaczność jest więc odrzucone. Jest ono odrzucone na mocy metodologicznej zasady nazwanej przez Grice’a (1978) *zmodyfikowaną brzytwą Ockhama*: nie należy mnożyć sensów ponad konieczność. Jednakże, kroki (ii) i (iii) w powyższym rozumowaniu nie mają niezależnego uzasadnienia z punktu widzenia psychologii procesu komunikacji. Wiemy skądinąd (zob. np. Kamp i Reyle 1993), że interpretacja dyskursu przebiega na zasadzie stopniowego wzrostu informacji⁹. Hipotezy o znaczeniu wypowiedzi są formułowane na różnych etapach tego procesu, a nie tylko po zakończeniu interpretacji całego zdania (zob. też Recanati 2003). Kroki (ii) i (iii), formułowanie hipotezy dotyczącej znaczenia wypowiedzi na podstawie zdania bez

⁸ Teorie te omawiam w Jaszczolt 2002 rozdział 10.3.

⁹ W oryginale: *incremental*

uwzględnienia¹⁰ innych nośników znaczenia takich, jak kontekst wypowiedzi, są więc nieuzasadnione.

3. Niesprecyzowana forma logiczna

Konsekwencją zauważenia tej istotnej roli pragmatycznego wnioskowania jest tzw. *pragmatyka radykalna* wywodząca się pośrednio z Paula Grice'a, a bezpośrednio z teorii J. D. Atlasa, R. M. Kempson, D. Sperbera i D. Wilson, R. Carston, oraz S. C. Levinsona¹¹. Według przyjętej wersji, forma logiczna jest niesprecyzowana i może być uzupełniona rezultatem wnioskowania w konwersacji, np. w przypadku (1), uzyskujemy (1b):

(1b) Autor wypowiedzi nic nie jadł *dzisiaj od rana*.

Naturalnie, rozmówca może też wyprowadzić dalsze konsekwencje, takie jak (1c):

(1c) Autor wypowiedzi jest głodny.

Tak rozumiana pragmatyczna inferencja jest zawodna, nie ma ona własności wnioskowania logicznego. Mówiąc skrótowo, mamy tu więc do czynienia z połączeniem semantyki warunków prawdziwości z pragmatyką intencji, którego rezultatem jest tzw. *pragmatyka warunków prawdziwości* (Recanati 2003, 2004): warunki prawdziwości są przypisane wypowiedziom, a nie zdaniom. Ale powstaje pytanie, czy jest to rzeczywiście pragmatyka? Czy nie lepiej, z metodologicznego punktu widzenia, byłoby zachować składalność znaczenia oraz pragmatyczne wzbogacenie formy logicznej i uzyskać warunki prawdziwości, które stosują się do wypowiedzi intencjonalnych (nie do zdań), metodami stosowanymi w semantyce języków sformalizowanych? Ten problem jest tematem części 5 niniejszego artykułu.

Kolejne pytanie dotyczy własności tej niesprecyzowanej formy logicznej oraz jej roli w procesie interpretacji. Wiemy już, że interpretacja wypowiedzi w procesie dyskursu zwykle przebiega sprawnie i skutecznie. Wydaje się więc, że teoria dyskursu powinna odzwierciedlać tę szybkość i skuteczność. Jednakże, teorie semantyczne i

¹⁰ "Bez uwzględnienia" lub "z minimalnym uwzględnieniem", gdy uznaje się jedynie (i) nadanie odniesienia wyrażeniom kontekstowym takim jak przyimki oraz (ii) rozwiązanie wieloznaczności – jak u Grice'a 1978.

¹¹ Obszerna bibliografia do tej tematyki znajduje się w Jaszczołt 2002. Zob. też Recanati 1989, 2003, 2004; Carston 1988, 1998, 2002; Levinson 2000.

pragmatyczne nadal zakładają konieczność wyróżnienia trzech poziomów znaczenia: (i) niesprecyzowanej formy logicznej; (ii) reprezentacji propozycjonalnej wzbogaconej przez rezultat pragmatycznej inferencji; oraz (iii) pragmatycznej implikacji. Zmodyfikowana brzytwa Ockhama stosowana w pragmatyce post-Griceowskiej pozwoliła na odrzucenie wieloznaczności. Wydaje się więc, że ta sama zasada może też być zastosowana do stworzenia bardziej ekonomicznej alternatywy dla tej teorii interpretacji.

Trzeba zauważyć, że nie jest wcale oczywiste, iż z punktu widzenia psychologii procesu interpretacji dyskursu niesprecyzowana forma logiczna jest realnym etapem tego procesu. Zgodnie z metodologiczną zasadą zmodyfikowanej brzytwy Ockhama, nieuzasadnione mnożenie znaczeń jest niewskazane. Podobnie, możemy zastosować tę zasadę oszczędności (brzytwy Ockhama) w postulowaniu *poziomów znaczenia* (Jaszczolt 1999). Nie ma przekonujących argumentów empirycznych ani teoretycznych na to, że rozmówcy konstruują taką niesprecyzowaną formę logiczną. Co więcej, znaczenia domyślne, omawiane w części 4, stanowią istotny argument przeciwko wyróżnieniu takiego etapu niesprecyzowanej reprezentacji w procesie interpretacji. Niesprecyzowana interpretacja może czasem się pojawić, ale nie musi być postulowana jako stały, “normalny” etap procesu.

4. Znaczenia domyślne

Założmy tymczasowo, na potrzeby poniższej argumentacji, że forma logiczna jest rzeczywiście etapem w procesie interpretacji dyskursu. Popatrzmy najpierw, jak wzbogacenie takiej formy logicznej może się odbywać. Wzbogacenie niesprecyzowanej formy logicznej może odbywać się poprzez inferencję z użyciem kontekstu jak w teorii stosowności (“relewancji”, Sperber i Wilson 1986/95, Carston 2002). Według tej teorii, wzbogacenie to odbywa się *zawsze* poprzez inferencję. Mówiąc inaczej, wzbogacenie może odbywać się w kierunku wielu różnych interpretacji, zależnie od sytuacji. Nie ma znaczeń wzbogaconych *domyślnie* (ang. *by default*), przed-inferencyjnie, poprzedzających wnioski. Natomiast według innych współczesnych teorii, wzbogacenie to może odbywać się jako *automatyczne wzbogacenie formy do postaci domyślnej*. Takie znaczenia domyślne (*default meanings*) są przez jednych zaliczane do

(a) semantyki (jak w *Teorii Reprezentacji Dyskursu*, Kamp i Reyle 1993; Asher i Lascarides 2003 oraz w teorii *Semantyki Znaczeń Domyślnych*, Jaszczolt 1999, 2002, 2005),

przez innych do

(b) pragmatyki (Bach 1994; Recanati 2003),

lub też

(c) stanowią trzeci, pośredni poziom znaczenia (jak w teoriach neo-Griceowskich, m. in. Levinson 2000).

W *Semantyce Znaczeń Domyślnych (Default Semantics)*, “skrót w inferencji pragmatycznej”, czyli automatyczne wzbogacenie formy propozycjonalnej, są rezultatem

(a) własności aktów psychicznych, a szczególnie ich intencjonalności (rozumianej jak w fenomenologii Husserla (1900-01) czy Twardowskiego, zob. też Woleński 1991; Jaszczolt 2004, 2005),

lub

(b) konwencji kulturowych (Jaszczolt 2004, 2005).

Na przykład, w zdaniu (3) wzbogacenie “i” do “i następnie” jak w (3a) to wzbogacenie automatyczne, na podstawie normalnie przyjętych schematów racjonalnego (a więc i chronologicznego) opisu wydarzeń.

(3) Marek napisał artykuł i poszedł do opery.

(3a) Marek napisał artykuł *i następnie/po czym/a potem* poszedł do opery.

Podobnie, interpretacja zdania (4) opiera się na wzorcu kulturowym:

(4) Chłopiec był niegrzeczny, więc matka go skarciła.

W zdaniu (4), słowo “matka” jest automatycznie rozumiane jako “matka chłopca”, jak w (4a), a nie jako “kobieta, która ma dziecko (nie koniecznie matka owego chłopca)”.

(4a) Chłopiec był niegrzeczny, więc *jego* matka go skarciła.

Jest to stereotyp kulturowy, czyli *znaczenie domyślne kulturowe*.

Zastanówmy się teraz nad nazwą własną “Marek” w zdaniu (3). Nazwa ta może być użyta przez rozmówcę o osobie mu znanej lub o osobie niezna­jomej, znanej mu tylko jako pewien bliżej niesprecyzowany osobnik o imieniu Marek. Zgodzimy się chyba, że pierwsze znaczenie jest bardziej powszechne. Jest to znaczenie domyślne. Takie domyślne znaczenie nazwy własnej “Marek” jest spowodowane pewną charakterystyczną cechą ludzkich aktów myślowych, mianowicie ich intencjonalnością. Akty myślowe mają przedmiot, a więc są intencjonalne. Ta intencjonalność jest zwykle wprost proporcjonalna do informatywności wypowiedzi. Innymi słowy, im więcej informacji dana interpretacja wypowiedzi przekazuje, tym większa intencjonalność aktu myślowego odpowiadającego tej wypowiedzi. Wysoka intencjonalność jest normą, stanem normalnym, przewidywanym – podobnie, intencja optymalnej informatywności jest stanem normalnym. Rozumowanie to opiera się bezpośrednio na fenomenologicznej analizie aktów intencjonalnych Husserla (1900-1901) i innych podobnie myślących filozofów jak Brentano, Bolzano, czy Twardowski, a więc nie będę go tutaj szczegółowo przedstawiać.¹² W zdaniu (3), określanie znajomej osoby imieniem “Marek” jest bardziej informatywne niż użycie tego imienia bez znajomości odniesienia. Nazwy własne są automatycznie, bez użycia inferencji pragmatycznej, rozumiane jako wyrażenia o wysokiej intencjonalności.¹³

Naturalnie, zamierzone znaczenie wypowiedzi może również zawierać wynik procesu inferencji pragmatycznej. Na przykład, kiedy rozmówca wie, że Marek jest fizykiem, interpretuje on “artykuł” jako artykuł do pisma naukowego, a nie do codziennej prasy.

Takie znaczenia domyślne z definicji nie wymagają wnioskowania pragmatycznego, są one niezależne od sytuacji. Nie ma też dowodów na to, że pojawiają się one później w procesie interpretacji niż reprezentacja niesprecyzowana. W

¹² Zob. Jaszczolt 1996 i 1999.

¹³ Zob. też Levinson 2000 i Jaszczolt 2005.

teorii Semantyki Znaczeń Domyślnych proponuję więc jedną *reprezentację zunifikowaną*, do której przejdę w części 6.

5. “Semantyzacja” znaczenia wypowiedzi

Zgodnie z przedstawionym wcześniej rozumowaniem, postaram się teraz naszkicować podejście, według którego zachowamy formalną semantyczną analizę znaczenia, ale zastosujemy ją nie do zdań, lecz do właśnie takich intencjonalnych wypowiedzi. Innymi słowy, przedmiotem analizy będą *znaczenia zamierzone przez autora wypowiedzi*, nie znaczenia zdań. Pozostajemy więc w obrębie semantyki warunków prawdziwości, ale stosujemy ją do przedmiotu badań pragmatyki. Jak to zrobić? Tutaj z pomocą częściowo przychodzi *semantyka dynamiczna*. Przedstawiam poniżej w ogromnym skrócie najważniejsze tezy dwóch najbardziej popularnych podejść w obrębie semantyki dynamicznej, czyli Dynamiczną Teorię Predykatów oraz Teorię Reprezentacji Dyskursu.

Semantyka dynamiczna ma swój początek w dyskusjach nad takimi problematycznymi wyrażeniami, jak zdanie (5):

(5) Jeśli farmer ma *osła*, to \emptyset go bije.

czy ciąg zdań (6):

(6) *Chłopiec* wszedł do pokoju. \emptyset Uśmiechnął się.

Wyrażenia oznaczone kursywą są powodem tego problemu. Stoją one w trudnym do opisanego związku anaforycznym.¹⁴ Dyskusje nad odniesieniem przyimka “it” (“go”) oraz jego problematycznym związkiem anaforycznym z rzeczownikiem “donkey” (“osła”), który jest w zasięgu kwantyfikatora, dały początek semantyce dynamicznej.¹⁵ Forma logiczna zdania (5) może być sformułowana na różne sposoby, ale żaden z tradycyjnych sposobów nie jest adekwatny. Gdy zastosujemy kwantyfikator szczegółowy, wtedy x i y na końcu formuły pozostaną poza zasięgiem kwantyfikatorów, czyli są zmiennymi wolnymi, jak w (5a):

¹⁴ Dyskusja nad reprezentacją semantyczną zdań tego typu toczy się już od lat 1960-tych i ma swój początek u Petera Geacha. W oryginale: “If a farmer owns a donkey, he beats it”.

¹⁵ Zob. też de Swart 1998.

$$(5a) \quad \exists x \exists y (\text{Farmer}(x) \wedge \text{Osioł}(y) \wedge \text{Ma}(x,y)) \rightarrow \text{Bije}(x,y)$$

Formuła zdaniowa jest więc uzyskana z zachowaniem składalności, lecz interpretacja nie odpowiada interpretacji zdania języka naturalnego: x i y w $\text{Bije}(x,y)$ nie mają odnośników. Na podstawie takiej (otwartej) formuły zdaniowej, nie można wywnioskować warunków prawdziwości.

Gdy natomiast zastosujemy kwantyfikatory ogólne, formuła zdaniowa jest poprawna, jest to zdanie języka predykatów pierwszego rzędu, jak w (5b):

$$(5b) \quad \forall x \forall y ((\text{Farmer}(x) \wedge \text{Osioł}(y) \wedge \text{Ma}(x,y)) \rightarrow \text{Bije}(x,y))$$

Warunki prawdziwości również odpowiadają znaczeniu zdania języka naturalnego. Wydawałoby się więc, że taki związek anaforyczny nie stanowi problemu dla semantyki. W tym wypadku jednak problem jest innej natury. Formuła z kwantyfikatorami ogólnymi ma odpowiednią interpretację, lecz ta interpretacja nie jest wynikiem składalnej derywacji. W zdaniu języka naturalnego mamy liczbę pojedynczą rzeczowników “osioł” i “farmer”, więc jej odpowiednik w języku logiki predykatów to kwantyfikator szczegółowy, a nie ogólny. Krok od liczby pojedynczej w zdaniu (5) do jej tłumaczenia jako kwantyfikator ogólny w (5b) jest więc niewyjaśniony i nie podlega regułom semantyki składalnej języka naturalnego.

Przechodzimy teraz do dwuzdaniowej wypowiedzi (6). Tutaj problem stanowi wykazanie za pomocą teorii semantycznej, że “chłopiec” w zdaniu pierwszym nadaje odniesienie podmiotowi zdania drugiego. Podmiot ten w języku polskim jest często nieartykułowany, co oznaczam tutaj symbolem ‘ \emptyset ’.¹⁶ W zdaniu (6), ten ukryty podmiot uzyskuje odniesienie anaforycznie od wyrazu “chłopiec”. Jednakże w tłumaczeniu na metajęzyk semantyki warunków prawdziwości, czyli na język logiki predykatów, otrzymujemy, w uproszczeniu, (6a):

$$(6a) \quad \exists x (\text{Chłopiec}(x) \wedge \text{Wszedł-do-pokoju}(x)) \wedge \text{Uśmiechnął-się}(x)$$

¹⁶ Język polski należy do języków podlegających fenomenowi zwanemu w gramatyce generatywnej *pro-drop*: podmiot może być ukryty, nie wyrażony w ostatecznej, widocznej/słyszalnej formie zdania.

Podobnie jak w przypadku (5a), x na końcu formuły jest poza zasięgiem kwantyfikatora i zdanie jest zdaniem otwartym (funkcją zdaniową). Nie możemy więc wnioskować z niego warunków prawdziwości. Proponowano już różne rozwiązania tego problemu. Jak już wspomniałam, tutaj skoncentrujemy się na dwóch. Pierwsze z nich to Dynamiczna Logika Predykatów.

Dynamiczna Logika Predykatów (Groenendijk i Stokhof 1991, 2000) oparta jest na zwykłym języku logiki predykatów pierwszego rzędu o standardowej składni, ale interpretacja jest dynamiczna, czyli uwzględnia fakt, że w trakcie trwania dyskursu kontekst się zmienia, “przyrastając” z każdym nowo wypowiedzianym zdaniem. Innymi słowy, składnia jest tradycyjna, ale semantyka jest dynamiczna. Nowe definicje koniunkcji, implikacji, i kwantyfikatora szczegółowego uwzględniają tę dynamikę kontekstu.

Dynamiczna interpretacja $\Phi \wedge \Psi$ gdzie kontekstem początkowym jest g może doprowadzić do kontekstu h wtedy i tylko wtedy, gdy istnieje pewien kontekst k taki, że interpretacja Φ w g może doprowadzić do k , a interpretacja Ψ w k może doprowadzić do h . (cf. Groenendijk i Stokhof 1991: 47, tłum. KJ):

$$g \llbracket \Phi \wedge \Psi \rrbracket h \text{ wtedy i tylko wtedy, gdy } \exists k \ g \llbracket \Phi \rrbracket k \llbracket \Psi \rrbracket h$$

gdzie g, k, h to konteksty, a $\llbracket \]$ symbolizuje interpretację (wartość semantyczną). Koniunkcja jest *wewnętrznie dynamiczna*. Oznacza to, że odniesienie wyrażenia jest przekazywane od lewej w kierunku prawej strony formuły, jak w przypadku “go” w (5). Jest ona również *zewnętrznie dynamiczna*, co oznacza, że odniesienie jest przekazywane zdaniom, które dopiero mają nastąpić w dyskursie, jak w przypadku drugiego zdania w (6).

Dynamiczna interpretacja $\exists x \Phi$ składa się z takich par kontekstów $\langle g, h \rangle$, dla których istnieje pewien kontekst k różniący się od g co najwyżej wartością x i który razem z h tworzy możliwą parę \langle kontekst początkowy, kontekst końcowy \rangle dla Φ . (cf. Groenendijk i Stokhof 1991: 46, tłum. KJ):

$$g \llbracket \exists x \Phi \rrbracket h \text{ wtedy i tylko wtedy, gdy } \exists k \ g \llbracket x \rrbracket k \llbracket \Phi \rrbracket h$$

Kwantyfikator szczegółowy jest, podobnie jak koniunkcja, wewnętrznie i zewnętrznie dynamiczny. Zachodzi tu następująca równoważność. Formuła

$\exists x (P(x) \wedge Q(x))$

jest równoważna formule

$\exists x P(x) \wedge Q(x)$.

Implikacja $\llbracket \Phi \rightarrow \Psi \rrbracket$ jest wewnętrznie dynamiczna: przekazuje odniesienia z lewej ku prawej stronie formuły, ale nie poza granice zdania. Taka definicja daje poprawny rezultat na przykład w analizie kontekstu (7):

(7) Jeśli farmer ma *osła*, to *go* bije. ?Nie cierpi *go*.

Ten nowy aparat semantyczny pozwala nam na poprawną analizę semantyczną wielozdaniowych wypowiedzi, takich jak (6), gdyż x na końcu formuły w (6a), powtórzonej poniżej, może teraz uzyskać odniesienie.

(6a) $\exists x (\text{Chłopiec}(x) \wedge \text{Wszedł-do-pokoju}(x)) \wedge \text{Uśmiechnął-się}(x)$

Dynamiczna interpretacja koniunkcji oraz kwantyfikatora szczegółowego pozwalają nam na ten krok. Należy tutaj jeszcze raz podkreślić, że składnia języka dynamicznej logiki predykatów pozostaje niezmienną w stosunku do składni języka tradycyjnej logiki predykatów. Zmieniona jest tylko semantyka.

Podobnie, zdanie (5) nie stanowi problemu dla tak ulepszonej (można powiedzieć, “zdynamizowanej”) semantyki. Dynamiczna interpretacja kwantyfikatora szczegółowego oraz implikacji sprawia, że formuła (5a), powtórzona poniżej, nie jest już formułą otwartą (funkcją zdaniową):

(5a) $\exists x \exists y (\text{Farmer}(x) \wedge \text{Osioł}(y) \wedge \text{Ma}(x,y)) \rightarrow \text{Bije}(x,y)$

Porównując teraz (5a) z (5b), stwierdzamy, że w dynamicznej logice predykatów zachodzi następująca równoważność. Formuła

$\forall x (P(x) \rightarrow Q(x))$

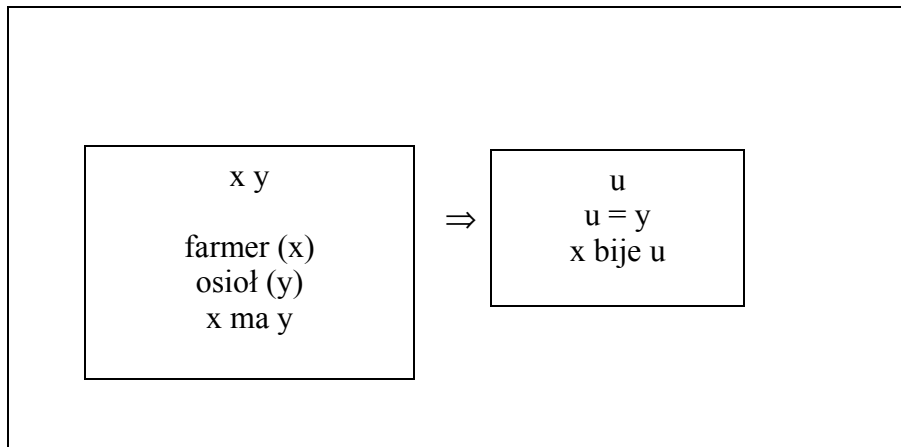
jest równoważna formule

$$\exists x P(x) \rightarrow Q(x).$$

Semantyka dynamiczna “nadbudowana” nad tradycyjną składnią rachunku predykatów to rozwiązanie, które pozwala w prosty sposób zachować składalność poprzez manipulację językiem. Jest to jak gdyby ćwiczenie w konstruowaniu formalnej teorii, gdzie założeniem metodologicznym jest to, że składalność *musi* być zachowana. Teoria ta obchodzi się bez postulowania reprezentacji w umyśle rozmówcy, natomiast czyni sam aparat metajęzyka bardziej stosownym dla analizy języka naturalnego. Naturalnie, takie rozwiązanie, mimo iż jest skuteczne, może wzbudzać krytykę. Może być ono ocenione jako nieuzasadniona manipulacja językiem. Jednakże, jak zobaczymy za chwilę, alternatywne podejście również nie jest pozbawione wad.

Inne podejście w ramach semantyki dynamicznej to *Teoria Reprezentacji Dyskursu*. Pamiętać należy, że semantyka nie jest teraz semantyką *zdań*, lecz teorią znaczenia *wypowiedzi* rozmówcy. Te wypowiedzi są traktowane jako intencjonalne (zamierzone), mogą one też być wielozdaniowe. Te dwa wyznaczniki przedmiotu badań semantyki pozwalają nam na uwzględnienie w teorii semantycznej pewnego składnika, który nie jest obecny w dynamicznej logice predykatów, a który byłby bardzo przydatny. Możemy mianowicie dodać poziom reprezentacji umysłowych, czyli reprezentacji znaczenia wypowiedzi w umyśle odbiorcy. Taką metodę obiera Teoria Reprezentacji Dyskursu.

W Teorii Reprezentacji Dyskursu (Kamp i Reyle 1993; van Eijck i Kamp 1997), mamy nowy język formalny: zbiór odniesień w dyskursie, zbiór warunków dyskursu, oraz operacje unifikacji *reprezentacji* które są za ich pomocą konstruowane. Mamy więc reprezentacje, które są odpowiednikami myśli, reprezentacji kognitywnych. Te reprezentacje, zwane Strukturami Reprezentacji Dyskursu, o formie graficznej jak w poniższej rycinie, są więc konceptualnymi odpowiednikami formuł języka logiki predykatów. Zdanie (i) uzyskuje następującą analizę (ryc. 1):



ryc. 1. Adaptacja i tłumaczenie (KJ) z Kamp i Reyle (1993: 168).

Zamiast użycia kwantyfikatora szczegółowego, mamy tu użycie zmiennych indywidualnych x i y . Implikacja (\Rightarrow) posiada w tej teorii właściwość polegającą na przenoszeniu odniesienia z reprezentacji po lewej stronie symbolu do reprezentacji po prawej stronie symbolu. Równoważność “ $u = y$ ” uzyskana jest poprzez zastosowanie tzw. “nieselektywnego wiązania” (ang. *unselective binding*): dla każdego farmera x i dla każdego osła y posiadanego przez x -a, x bije y -ka. Reasumując, w porównaniu z podejściem Dynamicznej Logiki Predykatów, w Teorii Reprezentacji Dyskursu mamy reprezentacje myślowe, prawdopodobne z punktu widzenia psychologii procesu interpretacji dyskursu. Uzyskujemy je jednak za cenę wprowadzenia nowego metajęzyka.¹⁷

6. Semantyka Znaczeń Domyślnych

Teoria Reprezentacji Dyskursu i jej różne odłamy¹⁸ to obecnie najbardziej popularne i szybko rozwijające się podejścia do problemu znaczenia. Wydaje się jednak, że gdyby teoria znaczenia mogła być trochę bardziej radykalna i w większym stopniu uniezależniła się od teorii składni, wtedy osiągnęłaby większy sukces w interpretacji zdań wymagających pragmatycznego wzbogacenia, jak te dyskutowane w części 2. W

¹⁷ Powstaje tu pytanie, szeroko dyskutowane w literaturze semantyki formalnej, czy taka teoria zachowuje składalność. Omawiam ten problem szczegółowo w Jaszczolt 2005.

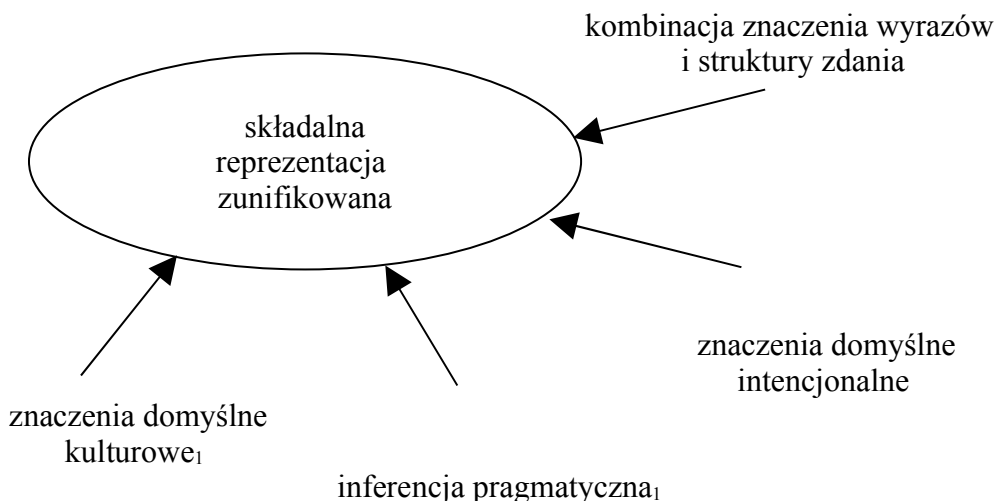
¹⁸ Zob. Asher i Lascarides 2003.

Teorii Reprezentacji Dyskursu, warunki dyskursu, czyli odpowiedniki fragmentów formy logicznej, są dość ściśle uzależnione od składni zdań. Nie możemy więc w teorii reprezentacji dyskursu zanalizować intencjonalnego znaczenia “Nic nie jadłem” lub “Nie bój się, nie umrzesz”.¹⁹

Dlatego też proponuję zmodyfikowanie języka Teorii Reprezentacji Dyskursu tak, aby był on stosowalny do znaczenia zamierzonego przez mówcę. Różnica pomiędzy tymi dwoma podejściami będzie wyjaśniona, gdy zastosuję oba podejścia do przykładu zdania w mowie zależnej w części 7. W Semantyce Znaczeń Domyślnych (Jaszczolt 1999, 2002, 2005), warunki dyskursu nie są wyznaczane przez składnię. Proponuję natomiast *reprezentację zuniifikowaną*, do której należy rezultat interpretacji składni i leksykonu, a także inferencji pragmatycznej oraz znaczeń domyślnych – intencjonalnych i kulturowych, jak na poniższej rycinie (ryc. 2):

¹⁹ Zob. część 2.

Stopień I: interpretacja wypowiedzi



Stopień II: derywacja implikatów

- znaczenia domyślne kulturowe₂
- inferencja pragmatyczna₂

ryc. 2. Składalna reprezentacja zunifikowana. Tłum. z Jaszczołt (2005: 73). © Oxford University Press.

Reprezentacja ta jest “zunifikowana” w następującym sensie. Informacja o znaczeniu wypowiedzi zamierzonym przez rozmówcę jest przekazana w dyskursie za pomocą kilku różnych nośników znaczenia. Jednym z tych nośników jest wypowiedziane zdanie. Znaczenie zdania to, jak wiadomo, kombinacja znaczenia wyrazów i struktury zdania. Zdanie w języku naturalnym to bardzo ważny, ale nie jedyny nośnik znaczenia. Na przykład, na całkowite zamierzone znaczenie wypowiedzi (3) (powtórzonej poniżej) składa się znaczenie samego zdania, jak i *znaczenie domyślne*, iż Marek poszedł do opery *po napisaniu* artykułu.²⁰

(3) Marek napisał artykuł i poszedł do opery.

²⁰ Zob. przykłady znaczeń domyślnych w części 4.

W tak rozumianym procesie interpretacji dyskursu można teraz zastosować zmodyfikowany formalizm semantyki dynamicznej z Teorii Reprezentacji Dyskursu (Kamp i Reyle 1993; van Eijck i Kamp 1997), z zastrzeżeniem, że *wszystkie* składniki zunifikowanej reprezentacji z ryciny 2 mogą mieć wpływ na warunki prawdziwości. Warunki prawdziwości są w Semantyce Znaczeń Domyślnych określane na podstawie całości wypowiedzi, a nie, jak w Teorii Reprezentacji Dyskursu, na podstawie zdania. To przypisanie warunków prawdziwości wypowiedzi jest rozumiane w sposób pokrewny do Recananti (2003, 2004). Ponadto, w Semantyce Znaczeń Domyślnych, składalność jest cechą *tylko* tego poziomu pragmatycznie wzbogaconego znaczenia, czyli reprezentacji zunifikowanej. Znaczenia domyślne należą tu do *semantyki*, rozumianej dynamicznie, jako reprezentacja postępujących zmian kontekstu.

Podsumowując, reprezentacja zunifikowana zbiera informacje o znaczeniu wypowiedzi i “sumuje” je, zakładając, że żadne ze źródeł informacji wyróżnionych w ryc. 2 nie jest uprzywilejowane.

Taka reprezentacja zunifikowana *z założenia* powinna być składalna.²¹ “Z założenia”, ponieważ jest to składalność *metodologiczna*, rozumiana jak w Dynamicznej Logice Predykatów: Groenendijk i Stokhof (1991: 93) wykazują, że “... składalność można zawsze zachować po prostu przez modyfikację syntaktycznego i semantycznego aparatu, o ile ten ostatni nie jest ograniczony w jakiś inny, niezależny sposób” (tłum. KJ). Innymi słowy, program badawczy polega na wykazaniu możliwości zbudowania takiej składalnej semantyki reprezentacji zunifikowanych. Mamy więc tu składalną teorię znaczenia wypowiedzi uwzględniającą rozmaite źródła informacji. Następnym krokiem to ocena adekwatności tej teorii poprzez wykazanie, że stosuje się ona do wszelkiego typu problematycznych konstrukcji językowych w różnych językach naturalnych – problematycznych z punktu widzenia skonstruowania dla nich składalnej teorii semantycznej. Najbardziej typowym przykładem takiej konstrukcji jest wypowiedź postawy epistemicznej – przykład kontekstu intensjonalnego. Analizę tego przykładu przedstawiam w części 7.

7. Wyrażenia intensjonalne

²¹ Jak już wspomniałam, używam tutaj terminu “składalność” w znaczeniu “kontekstowość”. Termin “składalność” jest rozumiany jak w zasadzie kontekstowości (składalności) Fregego. W pragmatyce języka naturalnego, kontekstowość jest pojęciem używanym w szerszym sensie w analizie wnioskowania pragmatycznego w dyskursie. Ponadto, “składalność” jest terminem bardziej przezroczystym w zastosowaniu do mojej reprezentacji zunifikowanej: znaczenie wypowiedzi jest kompozycją (złożeniem) wyników procesów interpretacji odbywających się w domenach różnych nośników znaczenia (zob. ryc. 2).

Przechodzę teraz do piątej achillesowej każdej teorii semantycznej, czyli kontekstów intensjonalnych²². Pamiętamy, że wartość logiczna złożonych zdań ekstensjonalnych jest jednoznacznie wyznaczona przez wartości logiczne zdań prostych składowych, a wartość logiczna ekstensjonalnych zdań prostych jest jednoznacznie wyznaczona przez znaczenia słów (ekstensje części składowych) oraz strukturę zdania. Wiemy to z zasady składalności (kontekstowości)²³, przypisywanej Gottlobowi Fregemu (1884, 1892). Takie konteksty pozwalają na wymienialność wyrażen koekstensjonalnych, czyli wyrażen o tym samym odniesieniu, *salva veritate* (z zachowaniem prawdziwości), jak w przykładzie (8a,b). Mieszkańcy Łodzi wiedzą, że ulica Andrzeja to potoczna nazwa ulicy Andrzeja Struga, a więc nazwy “ulica Andrzeja” oraz “ulica Struga” są koekstensjonalne. W zdaniach typu (8a,b) są one wymienialne *salva veritate*:

(8a) Ulica Andrzeja jest zamknięta dla ruchu.

(8b) Ulica Struga jest zamknięta dla ruchu.

Konteksty intensjonalne natomiast nie spełniają zasady wymienialności. Są to na przykład zdania z funktorami *wie, że..., myśli, że..., wierzy, że..., sądzi, że...*, czyli zdania wyrażające postawy epistemiczne. Zdania takie mogą być uważane za dwuznaczne: wyrażenie w roli podmiotu zdania *p* może, lecz nie musi być wymienialne z wyrażeniami o tym samym odniesieniu z zachowaniem prawdziwości (*salva veritate*). Na mocy argumentu zmodyfikowanej brzytwy Ockhama dyskutowanej w części 2, zdania takie mogą być też uważane za semantycznie niesprecyzowane (co do znaczenia *de re* – z podstawialnością *salva veritate*—lub *de dicto*, bez takiej podstawialności). Na przykład, w poniższym opisie stanu epistemicznego Janka w przykładzie (9), wyrażenie “ulica Struga” zostało zastąpione “ulicą Andrzeja”, gdyż opisujący (Marek) założył, że są to nazwy wymienialne *salva veritate*:

(9)

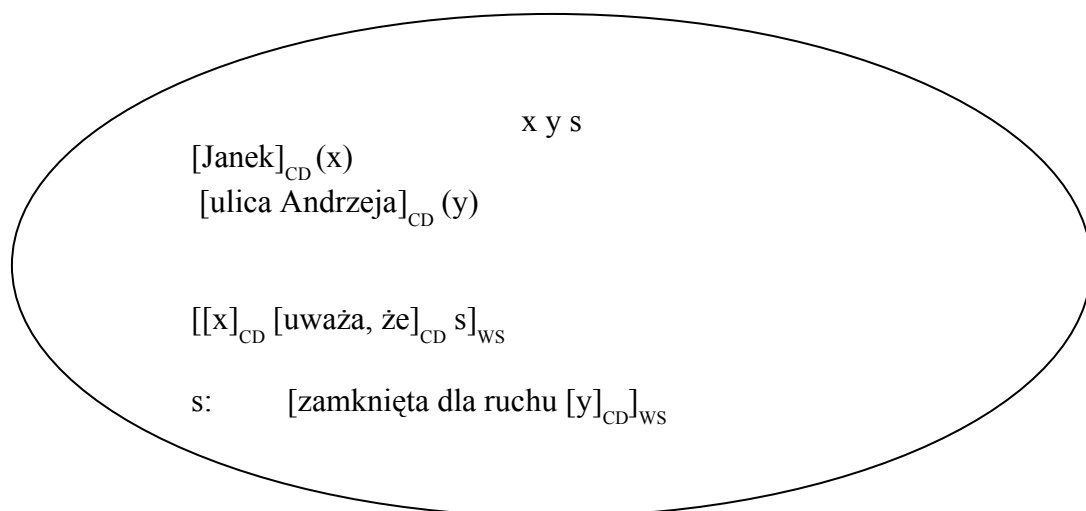
Janek: Ulica Struga jest zamknięta dla ruchu.

Marek: Janek uważa, że ulica Andrzeja jest zamknięta dla ruchu.

²² *Notabene*, przymiotnik “intensjonalny” pochodzi od rzeczownika “intensja” (por. sens, znaczenie, koncept) i należy go odróżnić od przymiotnika “intencjonalny”, który pochodzi od rzeczownika “intencja”.

²³ Zob. przypis 21.

Gdy jednak Janek nie zna tej potocznej nazwy lub mylnie sądzi, że są to dwie różne ulice, wymienialność *salva veritate* jest niemożliwa. W Semantyce Znaczeń Domyślnych można założyć jeden poziom reprezentacji zunifikowanej i wywieść interpretację *de re* ze znaczenia domyślnego intencjonalnego. W ryc. 3, “CD” to znaczenia domyślne intencjonalne, “WS” to kombinacja znaczenia wyrazów i struktury zdania, “s” to opisywany stan rzeczy, nawiasy kwadratowe wyznaczają wyrażenia, do których stosuje się CD i WS. Odnośniki dyskursu i warunki dyskursu są oparte na Teorii Reprezentacji Dyskursu.



ryc. 3: *de re*, Semantyka Znaczeń Domyślnych. Tłum. z Jaszczolt, w *druku*. © Oxford University Press.

Przy konstruowaniu semantyki formalnej reprezentacji zunifikowanej dla takich kontekstów intensjonalnych musimy wziąć pod uwagę fakt, że unifikacja oznacza *unifikację produktów dostarczonych przez różne źródła informacji*. Funktor “uważa” jest tu potraktowany jako predykat dwuargumentowy, którego argumentami są terminy (t), czyli zmienne indywidualowe (v) i stałe indywidualowe (c)²⁴, oraz reprezentacje wydarzeń i stanów rzeczy C . Załóżmy na wstępie, że C funkcjonuje po prostu jako drugi argument dwuargumentowego predykatu pierwszego rzędu. Następny krok to założenie, że semantyka predykatu “uważa” oparta jest na semantyce n -argumentowej predykcji:

$${}_s \llbracket Pt_1, \dots, t_n \rrbracket {}_s^M \text{ wtedy i tylko wtedy, gdy } s = s' \text{ oraz } \{ \llbracket t_1 \rrbracket {}_{M,s}, \dots, \llbracket t_n \rrbracket {}_{M,s} \} \in I(P)$$

gdzie P to predykat; $t_1 \dots t_n$ to argumenty; M to model; s i s' to funkcje nadające ekstensje predykatom i nazwom (a również w semantyce dynamicznej konteksty początkowy i końcowy); I to interpretacja otrzymana dzięki nadaniu predykatom i nazwom odniesień w modelu.

Adaptując powyższą definicję do “ x uważa, że C ”, otrzymujemy:

$${}_s \llbracket Pt_1, t_2 \rrbracket {}_s^M \text{ wtedy i tylko wtedy, gdy } s = s' \text{ and } \{ \llbracket t \rrbracket {}_{M,s} \} \in I(P),$$

a po podstawieniu $t_2 = C$ uwzględniając, że *Uważa* (t, C):

$${}_s \llbracket Pt, C \rrbracket {}_s^M \text{ wtedy i tylko wtedy, gdy } s = s' \text{ oraz } \langle \llbracket t \rrbracket {}_{M,s}, C \rangle \in I(P).^{25}$$

Reprezentacja C nie poddaje się łatwo formalizacji. Aby uzyskać znaczenia *de re* i *de dicto*, musimy wprowadzić zmienną dla przedstawienia pewnej charakterystyki reprezentacji, jaką rozmówcy konstruują w procesie interpretacji wypowiedzi. Innymi słowy, musimy dać wyraz sytuacji, że mówca może myśleć o ulicy Andrzeja Struga w różny sposób: jako o ulicy Andrzeja, lecz nie Struga, jako o ulicy Andrzeja Struga, zwanej również “Andrzeja”, jako o ulicy Andrzeja Struga, lecz nie “Andrzeja”, lub też, na przykład, jako o ulicy, której nazwy nie pamięta, na której znajduje się jego

²⁴ Bardziej formalnie, $t ::= v \mid c$

²⁵ Szczegółowe przedstawienie tego proponowanego przeze mnie rozwiązania znajduje się w Jaszczolt 2005.

ulubiona cukiernia. Reasumując w ogromnym skrócie, te “sposoby myślenia” (*modes of presentation*) o danym odniesieniu, wzorowane na *subiektywnym* odpowiedniku Fregowskiego (obiektywnego) (1892) *sensu*, wpływają na znaczenie wypowiedzi w różnym stopniu. C jest reprezentacją zunifikowaną stanu myślowego podmiotu t , wzorowaną na strukturze reprezentacji dyskursu (Kamp i Reyle 1993) dla kontekstów ekstensjonalnych. Następnie, predykat P to “uważa” w znaczeniu *de re* lub *de dicto*. *De re* jest znaczeniem domyślnym intencjonalnym (CD) gdyż odpowiada najwyższemu poziomowi intencjonalności (Jaszczolt 2000), natomiast *de dicto* jest wynikiem inferencji pragmatycznej₁ CPI 1 (zob. ryc. 2):

$$P \in \{Uważa_{CD}, Uważa_{CPI1}\}$$

Podobnie, odnośniki dyskursu w postaci zmiennych indywidualnych mogą mieć znaczenie przypisane (i) jako znaczenie domyślne intencjonalne (CD) lub (ii) w rezultacie inferencji pragmatycznej₁ (CPI1):

$$v \in \{V_{CD}, V_{CPI1}\}$$

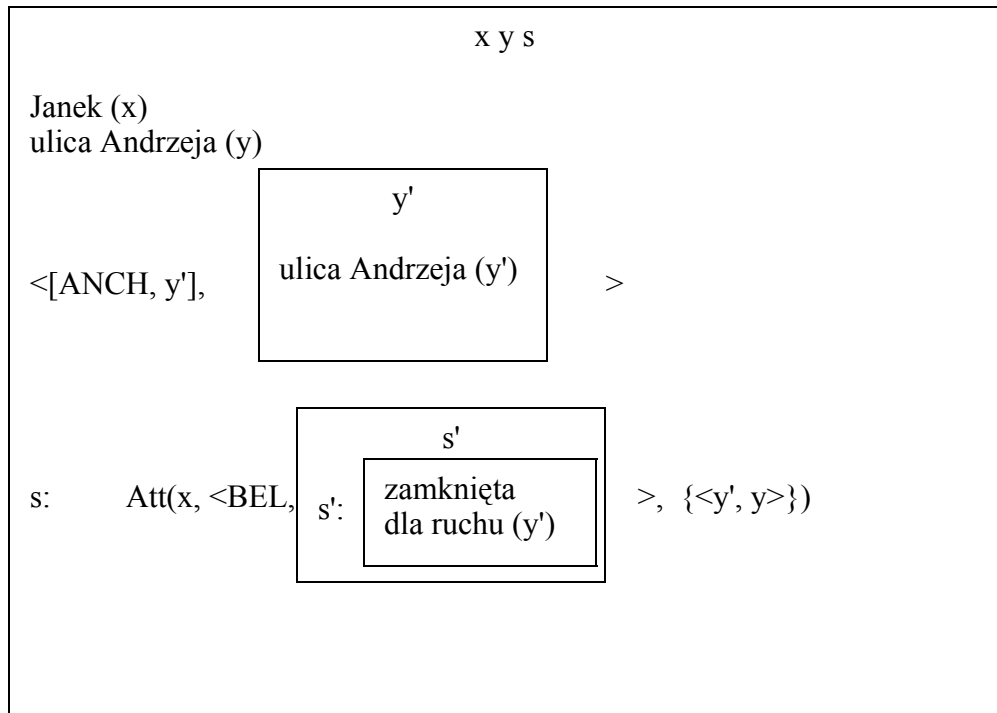
Semantyka formalna traktuje teraz taki kontekst jak kontekst ekstensjonalny:

$$g \llbracket Pt, C \rrbracket_h^M \text{ wtedy i tylko wtedy, gdy } g=h \text{ oraz } \langle \llbracket t \rrbracket_{M,g}, \llbracket C \rrbracket_{M,g} \rangle \in I(P)$$

Semantyka Znaczeń Domyślnych jest więc wersją semantyki dynamicznej, lecz uwzględnia pozajęzykowe nośniki myśli jako pełnoprawne i równoprawne nośniki znaczenia, oraz unifikuje informację pochodzącą z tych nośników w reprezentacji zunifikowanej. Program ten jest stosowalny do wielu typów konstrukcji zdaniowych (zob. Jaszczolt 2005). Dla porównania, Teoria Reprezentacji Dyskursu ma ograniczony dostęp do pragmatycznej inferencji, gdyż podstawą do konstrukcji reprezentacji jest forma zdaniowa z jej składnikami. Dlatego też struktura reprezentacji dyskursu należąca do tej ostatniej teorii (ryc. 4) przedstawia jedną z możliwych interpretacji zdania Marka (*de re*), a nie znaczenie konkretnej wypowiedzi. W ogromnym skrócie, na ryc. 4, *Att* to postawa epistemiczna; “[ANCH, y']” oraz “{< y' , y >}” to tzw. “zakotwiczenie” odnośników dyskursu za pomocą opisu oraz “zaczeplenia” o rzeczywisty przedmiot (y), a s i s' to stany rzeczy. Zakotwiczenie może być wewnętrzne, jak w przypadku

“[ANCH, y]”, gdzie odnośnik dyskursu y' otrzymuje swój odpowiednik w głównej reprezentacji (tzn. zewnętrznym prostokącie), lub zewnętrzne, jak w “{< y' , y >}”, gdzie wewnętrznie zakotwiczone odnośniki dyskursu uzyskują rzeczywiste odniesienie (y).²⁶

²⁶ Ta analiza wyrażenia postaw epistemicznych w Teorii Reprezentacji Dyskursu zawarta jest w Kamp 1996/Kamp i Reyle *w przyg.* Zob. też Kamp 1990.



ryc. 4. *de re*, Teoria Reprezentacji Dyskursu. Kamp 1996, 2003 (przykład KJ)

Podsumowując, powyższa analiza wskazuje, że znaczenie wypowiedzi w dyskursie może być analizowane przez teorię semantyczną, w której występuje jeden poziom znaczenia—reprezentacja zunifikowana—plus implikacje pragmatyczne, jak przedstawiam na ryc. 2 i 3, oraz że jest to podejście bardziej adekwatne z metodologicznego i kognitywnego punktu widzenia, niż wieloznaczność lub niesprecyzowana forma logiczna. Na podstawie dotychczasowych zastosowań można przewidywać, że teoria ta okaże się składalna w interesującym sensie tego słowa, czyli przy rozumieniu składalności jako własności treści reprezentacji zunifikowanej, nie jako założenia metodologicznego.

8. Wnioski końcowe

Główny wniosek przeprowadzonych rozważań dotyczy granicy między semantyką a pragmatyką. Jak widać z przedstawionych tutaj w skrócie teorii, nie jest łatwo tę granicę wyznaczyć. Dzieje się tak dlatego, że teoria znaczenia musi opierać się zarówno na teorii znaczenia zdań, jak i na teorii znaczenia całości wypowiedzi rozmówcy. Reprezentacja semantyczna zdania to tylko początek teorii znaczenia: wnioskowanie pragmatyczne, oraz, według niektórych z przedstawionych powyżej podejść, również

“skrót” w takim wnioskowaniu, czyli wszelkiego rodzaju znaczenia domyślne, muszą być wzięte pod uwagę jako nośniki znaczenia wypowiedzi. Choć sama konieczność wzięcia ich pod uwagę jest oczywista, kierunek rozwoju, jaki wyznaczają one dla teorii semantycznej i pragmatycznej jest przedmiotem żywej dyskusji. W Teorii Reprezentacji Dyskursu oraz w Semantyce Znaczeń Domyślnych jest to semantyzacja teorii znaczenia, natomiast w post-Grice’owskich podejściach, takich jak teoria stosowności Sperbera, Wilson i Carston, czy pragmatyka warunków prawdziwości Recanatiego, omawiane w części 2, jest to pragmatyzacja. Jest to dla teorii znaczenia korzystny i obiecujący stan rzeczy: możemy rozważać argumenty za i przeciw ścierającym się poglądom, uznając przy tym tezy, które te poglądy łączą, takie jak opieranie się na warunkach prawdziwości oraz uwzględnienie wnioskowania pragmatycznego.²⁷

²⁷Składam podziękowania Januszowi Maciaszkowi za uwagi krytyczne oraz Barbarze Lewandowskiej-Tomaszczyk za wskazówki bibliograficzne w dziedzinie językoznawstwa.

Bibliografia

- Asher, N. i A. Lascarides, 2003. *Logics of Conversation*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Austin, J. L. 1962. *How To Do Things with Words*. Oxford: Oxford University Press. Wyd. 2 z 1975. Tł. jako *Jak działać słowami*, B. Chwedeńczuk, w: *Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*, 1993, Warszawa.
- Bach, K. 1994. "Semantic slack: What is said and more", w: S. L. Tsohatzidis (red.). *Foundations of Speech Act Theory: Philosophical and Linguistic Perspectives*. London: Routledge, 267-291.
- Carston, R. 1988. "Implicature, explicature, and truth-theoretic semantics", w: R. M. Kempson (red.). *Mental Representations: The Interface between Language and Reality*. Cambridge: Cambridge University Press, 155-181.
- Carston, R. 1998. "Postscript (1995)" do Carston 1988, w: A. Kasher (red.). *Pragmatics: Critical Concepts*. Tom 4. London: Routledge, 464-479.
- Carston, R. 2002. *Thoughts and Utterances: The Pragmatics of Explicit Communication*. Oxford: Blackwell.
- Davidson, D. 1984. *Inquiries into Truth and Interpretation*. Oxford: Clarendon Press.
- van Eijck, J. i H. Kamp, 1997. "Representing discourse in context", w: J. van Benthem i A. ter Meulen (red.). 1997. *Handbook of Logic and Language*. Amsterdam: Elsevier Science, 179-237.
- Fauconnier, G. 1985. *Mental Spaces: Aspects of Meaning Construction in Natural Language*. Cambridge, Mass.: MIT Press.
- Fauconnier, G. 1997. *Mappings in Thought and Language*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Frege, G. 1884. *Grundlagen der Arithmetik*. Wyd. z 1986, Hamburg: Meiner.
- Frege, G. 1892. "Über Sinn und Bedeutung". *Zeitschrift f. Philosophie und Philosophische Kritik* 100. 25-50. Tł. B. Wolniewicz w: *Pisma semantyczne*, 1977, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 60-88.
- Grice, H. P. 1957. "Meaning". *Philosophical Review* 66. Również w: Grice 1989, 213-223.
- Grice, H. P. 1975. "Logic and conversation", w: P. Cole and J. L. Morgan (red.). *Syntax and Semantics*, t. 3. New York: Academic Press. Również w: Grice. 1989, 22-40.

- Grice, H. P. 1978. "Further notes on logic and conversation", w: P. Cole (red.). *Syntax and Semantics*, t. 9. New York: Academic Press. Również w: Grice 1989, 41-57.
- Grice, H. P. 1989. *Studies in the Way of Words*. Cambridge, Mass.: Harvard University Press.
- Groenendijk, J. i M. Stokhof, 1991. "Dynamic Predicate Logic". *Linguistics and Philosophy* 14, 39-100.
- Groenendijk, J. i M. Stokhof. 2000. "Meaning in motion", w: K. von Heusinger i U. Egli (red.). *Reference and Anaphoric Relations*. Dordrecht: Kluwer, 47-76.
- Horn, L. R. 1984. "Toward a new taxonomy for pragmatic inference: Q-based and R-based implicature", w: D. Schffrin (red.). *Georgetown University Round Table on Languages and Linguistics* 1984. Washington, D.C.: Georgetown University Press, 11-42.
- Husserl, E. 1900-1901. *Logische Untersuchungen*, t. 2. Halle: Max Niemeyer. Przedruk w 1984 z drugiego wydania (1913-21). The Hague: Martinus Nijhoff. *Husserliana* 19/1.
- Jaszczolt, K. M. 1996. "Reported speech, vehicles of thought, and the horizon". *Lingua e Stile* 31, 113-133.
- Jaszczolt, K. M. 1999. *Discourse, Beliefs, and Intentions: Semantic Defaults and Propositional Attitude Ascription*. Oxford: Elsevier Science.
- Jaszczolt, K. M. 2000. "The default-based context-dependence of belief reports", w: K. M. Jaszczolt (red.). *The Pragmatics of Propositional Attitude Reports*. Oxford: Elsevier Science, 169-185.
- Jaszczolt, K. M. 2002. *Semantics and Pragmatics: Meaning in Language and Discourse*. London: Longman.
- Jaszczolt, K. M. 2004. "Prolegomena to Default Semantics". *Research in Language* 2, 7-31. Również w: S. Marmaridou, K. Nikiforidou and E. Antonopoulou (red.). 2005. *Reviewing Linguistic Thought: Converging Trends for the 21st Century*. Berlin: Mouton. 107-142.
- Jaszczolt, K. M. 2005. *Default Semantics: Foundations of a Compositional Theory of Acts of Communication*. Oxford: Oxford University Press.
- Kamp, H. 1990. "Prolegomena to a structural account of belief and other attitudes", w: C. A. Anderson i J. Owens (red.). *Propositional Attitudes: The Role of Content in Logic, Language, and Mind*. Stanford; CSLI Publications, 27-90.

- Kamp, H. 1996. "Some elements of a DRT-based theory of the representation of mental states and verbal communication." Również jako H. Kamp i U. Reyle, *From Discourse to Logic II*, rozdział 3 (w przyg.).
- Kamp, H. 2003. "Temporal relations inside and outside attitudinal contexts". Referat przedstawiony na seminarium *Where Semantics Meets Pragmatics*, LSA Summer School, University of Michigan, lipiec 2003.
- Kamp, H. i U. Reyle. 1993. *From Discourse to Logic: Introduction to Modeltheoretic Semantics of Natural Language, Formal Logic and Discourse Representation Theory*. Dordrecht: Kluwer.
- Kloch, Z. 1996. Wprowadzenie do F. de Saussure, *Cours de linguistique générale*, w: B. Skarga (red.). *Przewodnik po literaturze filozoficznej XX wieku*, t. 4. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 344-352.
- Kubiński, W., Kalisz, R. i E. Modrzejewska (red.). 1998. *Językoznawstwo kognitywne: wybór tekstów*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Lakoff, G. 1987. *Women, Fire, and Dangerous Things: What Categories Reveal about the Mind*. Chicago: University of Chicago Press.
- Levinson, S. C. 1987. "Minimization and conversational inference", w: J. Verschueren i M. Bertuccelli-Papi (red.). *The Pragmatic Perspective. Selected Papers from the 1985 International Pragmatics Conference*. Amsterdam: J. Benjamins, 61-129.
- Levinson, S. C. 2000. *Presumptive Meanings: The Theory of Generalized Conversational Implicature*. Cambridge, Mass.: MIT Press.
- Marciszewski, W. 1987. "Podstawowe pojęcia semantyki logicznej", w: W. Marciszewski (red.). *Logika formalna: Zarys encyklopedyczny z zastosowaniem do informatyki i lingwistyki*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 250-255.
- Montague, R. 1974. *Formal Philosophy: Selected Papers of Richard Montague*, red. R. H. Thomason. New Haven: Yale University Press.
- Partee, B. H. 2004. *Compositionality in Formal Semantics: Selected Papers by Barbara H. Partee*. Oxford: Blackwell.
- Pańniczek, J. 1994. Wprowadzenie do J. R. Searle, *Intentionality: An Essay in the Philosophy of Mind*, w: B. Skarga (red.). *Przewodnik po literaturze filozoficznej XX wieku*, t. 1. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 384-390.
- Recanati, F. 1989. "The pragmatics of what is said". *Mind and Language* 4. Również w: S. Davis (red.). 1991. *Pragmatics: A Reader*. Oxford: Oxford University Press, 97-120.

- Recanati, F. 2003. "Embedded implicatures". <http://jeannicod.ccsd.cnrs.fr/documents>.
- Recanati, F. 2004. *Literal Meaning*. Cambridge: Cambridge University Press.
- de Saussure, F. 1916. *Cours de linguistique générale*. Paris. Tłum. jako *Kurs językoznawstwa ogólnego*, K. Kasprzyk, Warszawa 1961. Wyd. 2 z 1991.
- Searle, J. R. 1969. *Speech Acts: An Essay in the Philosophy of Language*. Cambridge: Cambridge University Press. Tł.jako *Czynności mowy. Rozważania z filozofii języka*. B. Chwedeńczuk, Warszawa 1987.
- Searle, J.R. 1983. *Intentionality: An Essay in the Philosophy of Mind*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Sperber, D. i D. Wilson. 1986. *Relevance: Communication and Cognition*. Oxford: Blackwell. Wyd. 2 z 1995.
- Stanosz, B. 1995. Wprowadzenie do D. Davidson, *Inquiries into Truth and Interpretation*, w: B. Skarga (red.). *Przewodnik po literaturze filozoficznej XX wieku*, t. 3. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 96-99.
- Stanosz, B. 1987. "Problem formy logicznej", w: W. Marciszewski (red.). *Logika formalna: Zarys encyklopedyczny z zastosowaniem do informatyki i lingwistyki*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 226-232.
- de Swart, H. 1998. *Introduction to Natural Language Semantics*. Stanford: CSLI Publications.
- Tarski, A. 1933. *Pojęcie prawdy w językach nauk dedukcyjnych*. Warszawa: Prace Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 34. Również w: A. Tarski. 1995. *Pisma logiczno-filozoficzne*, t. 1. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 13-172.
- Woleński, J. 1985. *Filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Woleński, J. 1991. "Intensjonalność – próba diagnozy", w: J. Pelc (red.), *Prace z pragmatyki, semantyki i metodologii semiotyki*. Wrocław: Ossolineum, 107-115. Również w: J. Woleński, 1996, *W stronę logiki*. Kraków: Aureus, 193-202.

Terminy do indeksu:

semantyka warunków prawdziwości
Semantyka Znaczeń Domyślnych
pragmatyka intencji
Reprezentacji Dyskursu, Teoria
forma logiczna, niesprecyzowana
zmodyfikowana brzytwa Ockhama
intencjonalność
intensjonalność
intensjonalne konteksty
ekstensjonalność
kontekstowości zasada
salva veritate podstawialność
de re/de dicto
Dynamiczna Logika Predykatów

[Nazwiska]

Grice, H.P.

Tarski, A.

Montague, R.

Kamp, H.

Groenendijk, J.

Stokhof, M.

Recanati, F.

Frege, G.

Carston, R.

Woleński, J.